

Łódź, 14 lipca 2017

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR ANNY SADOWSKIEJ PT.  
„STRATEGIES IN AUDIO DESCRIPTION - A STUDY ON RECEPTION OF  
AUDIO DESCRIBED FILMS AND PREFERENCES OF VISUALLY  
IMPAIRED VIEWERS IN POLAND“.**

Dysertacja mgr Anny Sadowskiej dotyczy zjawiska o niespotykanej dynamice rozwoju. Audiodeskrypcja istnieje w Polsce zaledwie od dekady, a już doczekała się monografii, kilku rozpraw doktorskich i szeregu innych opracowań. Jest to niezwykle interesujący temat, ponieważ można go omawiać z perspektywy socjologicznej (inkluzja społeczna osób niewidomych), prawnej (stosowanie przepisów w zakresie obligowania stacji telewizyjnych do zapewniania dostępu do materiałów audiodeskrybowanych), przekładoznawczej (tłumaczenie intralingwalne i intersemiotyczne, strategie, techniki i recepcja przekładu), semiotycznej (opis obrazu za pomocą języka), językoznawczej (dobór słów w opisie) i zapewne jeszcze innych. Tak szerokie spektrum badawcze wymaga od badacza podejścia interdyscyplinarnego, erudycji i precyzyjnego określenia celów i metod badawczych. Jest to szczególnie istotne dla rozpraw będących podstawą nadania stopnia w dyscyplinie językoznawstwo, a poświęconych ściśle przekładoznawczym aspektom audiodeskrypcji, czyli właśnie w omawianym tu przypadku.

Już pobieżne przejrzanie tekstu przedłożonej do recenzji rozprawy uwidacznia jej najbardziej charakterystyczną cechę, a mianowicie strukturę. Praca liczy łącznie 382 strony maszynopisu, a sam spis tabel i

rysunków to osiem stron drobnym drukiem. Abstrahując nawet od wartości merytorycznej i badawczej rozprawy (o których *in extenso* za chwilę), samo przygotowanie oprawy graficznej oznaczało zapewne niebagatelny wkład pracy. Obok obszerności, uwagę zwraca niewielki nacisk na warstwę teoretyczną. Autorka nie poświęca czasu ani energii na dyskusję nad miejscem przekładu audiowizualnego w aparacie naukowym przekładoznawstwa, czy też miejscem audiodeskrypcji w typologii przekładu audiowizualnego. Przyjawszy za Autorką, że rozdział pierwszy jest właściwie tylko rozbudowanym wstępem (oprócz tytułu świadczy o tym obecność podrozdziałów takich jak „Pytania badawcze” i „Struktura pracy” – co ciekawe, ten drugi dopiero jako przedostatni, na stronie 24), praca zawiera tylko jeden rozdział teoretyczny. Rozdział drugi, bo o nim mowa, pełni rolę podbudowy teoretycznej pracy, ale nie w rozumieniu akademickim, a raczej profesjonalnym, poświęcony jest bowiem standardom audiodeskrypcji. Te opisane są bardzo szczegółowo, wręcz modelowo. Mgr Sadowska odnosi się do istniejących standardów, porównuje je, ocenia i agreguje. Na tym etapie lektury czytelnik nie może oprzeć się wrażeniu, że Autorka wprost nie może się doczekać, kiedy przejdzie do części badawczej; ostatecznie skwapliwie czyni to już na stronie 55, a więc w 1/7 tekstu.

Rozdział trzeci ma charakter metodologiczny. Należy w tym miejscu pochwalić Autorkę za skrupulatne podejście do badania. Cel eksperymentu jest jasno określony, pytania badawcze poprawne i klarowne, a samo badanie umieszczone w aparacie naukowym przekładoznawstwa w ujęciu językoznawczym, wykorzystujące metody ilościowe w sposób typowy dla badań w naukach humanistycznych. Nie jest to badanie ściśle podłużne (choć Autorka tak o nim mówi m. in. na str. 22 i 286), ale zajęło badaczce i badanym siedem miesięcy, co jest wynikiem niewątpliwie imponującym.

Liczący aż 150 stron rozdział czwarty stanowi dla czytelnika wyzwanie,



gdyż składa się niemal wyłącznie z diagramów i tabeli, przetykanych gdzieś zrzutami ekranu z analizowanych filmów. Warto jednak podjąć trud przeczytania go, ponieważ opisane w tej części pracy badanie jest naprawdę wyjątkowym, kompleksowym ujęciem odbioru audiodeskrypcji przez niepełnosprawnych wzrokowo widzów polskich. Badanie poprowadzone jest według dwunastu wcześniej wyodrębnionych i szczegółowo scharakteryzowanych punktów krytycznych (na marginesie, proponowałbym to właśnie określenie zamiast „punktów kryzysowych” o których pisze Autorka w polskim streszczeniu na str. 380 pracy). Choć badanie zawierało pytania prowadzące do oceny o charakterze subiektywno-anegdotycznym („na ile podoba ci się”, „czy jest beznadziejna czy znakomita”), stopień uporządkowania metodologicznego jest tak wysoki, że w efekcie otrzymujemy niepodważalny, matematycznie dokładny opis preferencji odbiorców audiodeskrypcji.

W porównaniu z monstrualnym rozdziałem czwartym, rozdział ostatni o charakterze podsumowującym może rozczarowywać ogólnością, liczy bowiem ledwie siedem stron. Nie zarzucam Autorce, że konkluzje zakrojonego na szeroką skalę badania liczą sobie w zasadzie pół strony, ponieważ wyniki zaprezentowane są w poprzednim rozdziale w sposób, który zadowoli nawet najbardziej chłonnego wiedzy czytelnika. Można było jednak nieco zmienić proporcje i układ treści.

Wziąwszy pod uwagę fakt, że audiodeskrypcja jest wciąż nowym zjawiskiem, a Autorka ma ewidentnie predylekcje empiryczne, bibliografia rozprawy jest wystarczająco bogata i co ważne aktualna (szereg publikacji z drugiej dekady XXI wieku). Trzeba jednak zauważyć, że panuje w niej swoisty bałagan, co wyraźnie kontrastuje z doskonale przygotowanym opisem eksperymentu. Wymienione w porządku alfabetycznym zostały tradycyjne źródła akademickie (monografie i artykuły), wytyczne i standardy, strony

internetowe, dokumenty, niepublikowane prezentacje konferencyjne, zapytania na forach internetowych, słowniki i hasła słownikowe, a nawet filmy. Dobrym obyczajem akademickim jest uwzględnienie wszystkich wykorzystywanych źródeł, jednak w przypadku dużej heterogeniczności układ alfabetyczny nie spełnia swojej roli. Dla przykładu, znakomitej monografii Agnieszki Chmiel i Iwony Mazur czytelnik musi szukać w tym zestawieniu pomiędzy skrótowcem CEUD a hasłem „ciężki”, zaś trzy publikacje Doktorantki następują bezpośrednio po kilku dokumentach Royal National Institute of Blind People, filmie „Lewiatan” skatalogowanym pod nazwiskiem producenta, oraz hasłem „rzuć”. Ponadto bibliografia zawiera więcej błędów niż zasadnicza część pracy (zła pisownia nazwiska Remael w kilku miejscach, „arm” zamiast „am” na str. 294, „makin” zamiast „making” na str. 295, przestawienie liter w słowie „tekstu” na str. 305, czy kilka błędów w formatowaniu, np. rozdzielenie słowa „Katowice” na str. 305). Ciekawostką jest błędny, choć językowo poprawny zapis tytułu jednego z wykorzystanych w pracy filmów (Tarantino zatytułował swoje dzieło *Inglourious Basterds*, natomiast *The Inglorious Bastards* to angielska wersja tytułu włoskiej produkcji z roku 1978 w reżyserii Enzo Castellari). Jako że badania mgr Sadowskiej przedstawione w doktoracie są na tyle wartościowe, że warto byłoby wydać pracę drukiem, sugeruję usunięcie usterek oraz ponowne przemyślenie zastosowanej konwencji zapisu bibliograficznego, aby czytelnik książki mógł łatwo znaleźć to czego szuka.

Pracę zamykają dwa dodatki (profil uczestnika badania oraz pełna lista pytań zakodowanych, kolejny element rzucający światło na ogromny wkład pracy Autorki w eksperyment), oraz wspomniany wyżej spis grafik i tabel, a także polskie streszczenie.

Art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki stanowi, iż rozprawa doktorska winna stanowić



oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać wiedzę teoretyczną kandydata. Mgr Sadowska dawkuje wiedzę teoretyczną niezwykle oszczędnie, ale z tekstu Jej rozprawy wyraźnie widać, że to świadomy wybór, nie zaś skutek braku tej wiedzy. Prowadzona w umiejętny sposób dyskusja dowodzi znajomości podstaw językoznawstwa i przekładoznawstwa, choć dyskursu ściśle językoznawczego jest w pracy jak na lekarstwo, a i przekładoznawczego niezbyt wiele. Autorka doskonale orientuje się w problemach osób z dysfunkcją wzroku i roli dostępności (*accessibility*) w życiu kulturalnym tych osób. Jej wiedza na temat standardów audiodeskrypcji jest bardzo bogata. Stanowiące punkt ciężkości pracy badanie jest metodologicznie bez zarzutu, szczegółowo opisane i prowadzące do oryginalnych, wartościowych wniosków o niebagatelnych walorach praktycznych. Drobne błędy językowe i edytorskie (np. na stronie 2, 22, 76 czy 197) oraz już wymienione usterki w bibliografii nie obniżają znacząco walorów pracy. W podsumowaniu stwierdzam, że rozprawa mgr Sadowskiej stanowi istotny wkład w stan badań nad współczesnym językoznawstwem w rozumieniu interdyscyplinarnym. Ma ona duże walory poznawcze i stanowi bardzo dobry opis audiodeskrypcji jako odmiany przekładu audiowizualnego. Moim zdaniem praca mgr Sadowskiej spełnia zawiązanie ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie proponuję skierowanie pracy do druku po wprowadzeniu niezbędnych poprawek.

Recenzent

prof. dr hab. Łukasz Bogucki

Instytut Anglistyki

Uniwersytet Łódzki

